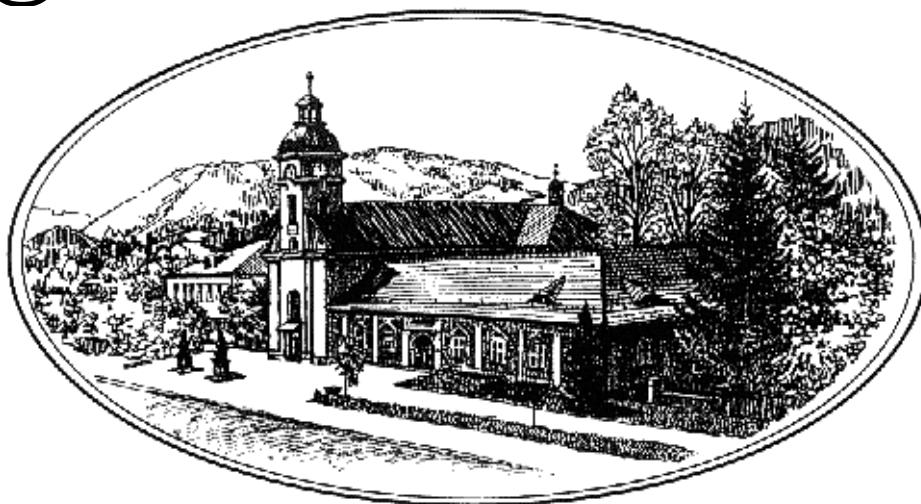


# Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 2 (1233) 14 stycznia 2018 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## II NIEDZIELA ZWYKŁA

**Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę** (Ps 40)

*Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: „oto Baranek Boży”. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: „Czego szukacie?” Oni powiedzieli do Niego: „Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?” Odpowiedział im: „Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: „znaleźliśmy Mesjasza” – to znaczy: Chrystusa. i przyprowadził go do Jezusa. A Jezus, wejrzawszy na niego, powiedział: „Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas” – to znaczy: Piotr. (J 1, 35-42)*

Uczniowie Jana, usłyszawszy, że Jezus jest *Barankiem Bożym* poszli za Nim. To były zarazem pierwsze słowa, które usłyszeli o Jezusie.

Wysłuchując się w słowa tej perykopy Ewangelii świętego Jana, zastanówmy się kiedy i od kogo usłyszeliśmy o Jezusie?

Czy rozumiem to porównanie do baranka?

Czy pamiętam słowa o Jezusie, które najbardziej mnie dotknęły, poruszyły, może wzruszyły?

Wyobraźmy sobie, że to my idziemy za Jezusem, to do nas Jezus kieruje pytanie: *Czego szukasz?*

No właśnie - Czego szukasz?

Szukamy siebie, czy szukamy Jezusa i drogi prowadzącej do zbawienia? To Jezus jest tą **Drogą**, którą szukamy. Właśnie Jezus jest **Prawdą**, która prowadzi do Niego, gdyż jest **Życiem**. W tym szukaniu, odnajdźmy swoje powołanie. Poznanie tak na sto procent Jezusa i Jego Ewangelii oraz wcielenie jej w życie jest naszym powołaniem. Niech to będzie odpowiedzią na pytanie: *Nauczycielu, gdzie mieszkasz?*

To, gdzie mieszka jest również naszym domem, naszym pragnieniem w dążeniu do tego, a nie innego domu, aby na zawsze pozostać u Niego. Przebywanie z Jezusem pozwoli nam na głębsze poznanie Go i rozmiłowanie się w Nim.

W naszej codzienności, bieganiu, staraniu się o wszystko, czy znajduję czas na spotkanie z Nim? Zwróćmy uwagę na entuzjazm uczniów po spotkaniu z Mesjaszem. Przebywanie z Nim przemienia uczniów w świadków.

Czy w naszym świadczeniu o Jezusie przeważa osobiste doświadczenie czy też powierzchowność, autentyzm, a może brak wewnętrznego przekonania?

Prośmy z całej duszy Jezusa, aby pociągał nas do siebie, rozmiłował w sobie i rozbudził pragnienie Jego bliskości i zażyłej więzi. Trwajmy przy Nim! Pragniemy, aby w naszych sercach Jezus miał zawsze pierwsze miejsce. Błogosławionego czasu.

*Wasz brat Franciszek*

### Tydzień Modlitw

#### o Jedność Chrześcijan

trwać będzie od 18 do 25 stycznia, pod hasłem „**Prawica Twoja wślawiła się mocą**” (Wj 15,6).

Tematy poszczególnych dni ekumenicznej oktawy są następujące:

- Dzień 1: Będziesz miłował przybysza, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej;
- Dzień 2: Już nie niewolnik, lecz umiłowany brat;
- Dzień 3: Twoje ciało jest świątynią Ducha Świętego;
- Dzień 4: Nadzieja i uzdrowienie;
- Dzień 5: Słuchaj krzyku mojego ludu z dalekiej ziemi!;
- Dzień 6: Zważajmy na dobro bliźnich;
- Dzień 7: Budowanie rodziny w domu i w Kościele;
- Dzień 8: Zgromadzi rozproszonych (...) z czterech stron świata;

## Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina...

### **„Czy jako człowiek i chrześcijanin naprawdę kocham?”**

Nie można udzielić poprawnej odpowiedzi na zadane w tytule pytanie bez poznania prawdy (istoty) miłości. Stwierdzenie, czy jest się na drodze autentycznej i chrześcijańskiej miłości, jest możliwe kiedy odpowie się na 5 pytań, których fundamentem jest pytanie: czym jest miłość?

#### **1. Czy moja miłość jest aktem woli?**

Jeżeli w grę wchodzi wola człowieka, to emocje muszą zostać odsunięte na bok. Wolna wola zakłada, że w miłości wybieram drugą osobę poprzez chcenie i decyzję. To rozumowe chcenie zakłada poznanie, poznanie drugiej osoby, a konkretniej prawdy o tej osobie. Jeżeli miłość opierałaby się tylko na emocjach i wzruszeniach, które trwają tylko jakiś czas i nie zależą od nas, ponieważ pojawiają się i znikają, to nie ma żadnej gwarancji, że związek będzie czymś trwałym. Będzie trwał tak długo, jak będzie uczucie. Jeśli natomiast związek (małżeństwo) oparty będzie o decyzję: ja chcę i ja Ciebie wybieram, wtedy mamy do czynienia z czymś trwałym i pojawienie się w życiu różnych emocji i uczuć nie są w stanie zmienić tej pierwotnej decyzji.

Jak jest z tą miłością, czy ja chcę, czy to jest akt woli, czy tylko ulegam emocji?

#### **2. Czy moja miłość jest aktem akceptacji drugiej osoby?**

Zacząć należy od pytania: czego ja chcę miłując?

Odpowiedź jest prosta: chcę drugiej osoby takiej jaka jest ze wszystkimi zaletami, ale też brakami i wadami. „Jeśli chcę anioła, bez wad, bez skazy, muszę fruwać do nieba, bo tu na ziemi anioła nie znajdę”. Miłując, ja chcę daną osobę, czyli nie jej oczy, włosy, sylwetkę, które zadziałały na emocje, które skierowały moją uwagę na tą, a nie inną osobę, ale chcę twojego wnętrza, co świadczy o niepowtarzalnym TY. Musi temu towarzyszyć postawa woli wyrażająca się: chcę ciebie, takim jakim jesteś i takim jakim będziesz za miesiąc, za rok, za siedem i czterdzieści lat, ze wszystkim, co Ci się może przydarzyć, co się może z Tobą stać. Zalety i wady mogą się zmieniać ale twoje TY, twoje wnętrze pozostanie takie same, ja ciebie chcę i mojej decyzji nie odwołam. Bez tej świadomości i gotowości do podjęcia takiej decyzji nie wolno mi wchodzić w małżeństwo. Nie wolno dlatego, że nie ma pełnej akceptacji (afirmacji) drugiej osoby. Pełnej, czyli na teraz i na przyszłość.

#### **3. Czy moja miłość jest daniem?**

Opierając się na powyższej odpowiedzi, należy zaznaczyć, że akceptacja miłości nie jest tylko teoretycznym stwierdzeniem „dobrze, że jesteś”, czy „możesz być”, „nie przeszkadzasz mi”, ale jest czymś praktycznym, co wyraża się właśnie w dawaniu: „ja się tobie daję”.

Żeby łatwiej zrozumieć na czym polega owo dawanie, trzeba wyobrazić sobie miłość matki do dziecka, czy dorosłego dziecka do ojca.

Matka oddaje się cała dziecku, poświęca dla niego czas, zdrowie, siły i robi to bezinteresownie, nie robi tego

za coś, za to że dziecko było grzeczne czy się ładnie uśmiecha, daje się cała z miłości.

Nie należy zapomnieć, że w miłości mamy do czynienia również z braniem.

Branie może mieć charakter egoizmu – biorę od drugiej osoby, używam drugiej osoby do swoich celów i zatrzymuje to wszystko dla siebie.

Inny wymiar brania, jakże właściwy dla miłości, to jest branie z miłości po to, aby uczynić z tego jeszcze większy dar (dawanie). Biorę, żeby puścić to w ruch, aby przynosiło jeszcze większe dobro. Przykład: biorę ciało (chodzi o układ małżeństwa) nie po to, aby je zagarnąć i zużyć, ale po to by stąd wyniknął jeszcze większy dar – dar trzeciej osoby (potomstwa).

Branie jako postawa egoizmu objawia się m.in. w seksualnych kontaktach pozamałżeńskich, gdzie jest postawa użycia; brak im bowiem zasadniczego otwarcia na dar potomstwa.

Dla sprawdzenia miłości muszę zadać sobie pytanie: czy jest ona daniem czy tylko braniem? Czy czerpie tylko przyjemność, czy jednak potrafię zdobyć się na wysiłek, nawet kiedy nie jest przyjemnie i wiąże się z dużym trudem? Czy jeżeli jest trudno, nie zrażam się, nie usuwam się i nie rezygnuję?

*Ciąg dalszy za tydzień...*

*źródło: Studium Teologii Rodziny  
Etyka dr ks. Franciszek Plonka  
autor: Michał Luniew  
mluniew@gmail.com*

### **Powiedz to pierwszy - opowiadanie**

On był mężczyzną potężnym, o donośnym głosie i szorstkim sposobie bycia. Zaś ona - kobieta łagodną i delikatną. Pobrali się. On dbał, by niczego jej nie brakowało, a ona zajmowała się domem i dziećmi. Później dzieci dorosły, pozakładały własne rodziny i odeszły. Historia, jakich wiele. Lecz kiedy wszystkie dzieci były już urządzone, kobieta straciła swój zwykły uśmiech, stawała się coraz bardziej wątpliwa i blada. Nie mogła już jeść i w krótkim czasie przestała podnosić się z łóżka.

Zmartwiony mąż umieścił ją w szpitalu.

Lecz chociaż u jej wezgiłowia zbierali się najlepsi lekarze i specjaliści, żadnemu z nich nie udało się określić, na co zachorowała kobieta. Potrzęsali tylko głowami.

Ostatni lekarz poprosił na stronę męża i rzekł:

- Ośmieliłbym się powiedzieć, że po prostu... pańska żona nie chce już dłużej żyć...

Mężczyzna w milczeniu usiadł przy łóżku żony i ujął ją za rękę. Była to mała, drobna rączka, która zupełnie ginęła w potężnej dłoni mężczyzny. Potem rzekł zdecydowanie swym donośnym głosem:

- Ty nie umrzesz!

- Dlaczego? - zapytała kobieta lekko wzdychając.

- Ponieważ ja cię potrzebuję!

- To dlaczego wcześniej mi o tym nie powiedziałaś?

Od tej chwili stan zdrowia kobiety zaczął się szybko poprawiać. Dzisiaj czuję się doskonale. A lekarze i znani specjaliści nadal zadają sobie pytanie, jaka choroba ją dotknęła i coż za wspaniałe lekarstwo uzdrowiło ją w tak krótkim czasie.

Nigdy nie czekaj do jutra, by powiedzieć komuś, że go kochasz. Uczyni to dzisiaj. Nie myśl: "Moja mama, moje dzieci, moja żona lub mąż doskonale o tym wiedzą". Miłość to życie. Istnieje kraina umarłych i kraina żywych. Tym, co je różni, jest miłość.

Bruno Ferrero

## Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

### Powrót wygnańców

10. Owego dnia to się stanie;  
**Korzeń Jessego** stać będzie  
na znak dla narodów.  
Do niego ludy przyjdą po radę,  
i sławne będzie miejsce jego spoczynku

Korzeń Jessego namalowany jest w absydzie naszego kościoła. Znajduje się na środku nad ołtarzem głównym z obrazem patrona kościoła św. Klemensa papieża i męczennika.

W środku drzewa Jessego namalowana jest postać Jezusa Chrystusa w chwale. „*Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów, Cała ziemia pełna jest Jego Chwały*” (Iz 6,3)

### Puer natus (Iz 9,5-6) - Objawienie się Zbawcy, Księcia Pokoju

5. Albowiem Dziecię nam się narodziło,  
Syn został nam dany,  
na Jego barkach spoczęła władza.  
Nazwano Go imieniem:  
Przedziwny Doradca. Bóg Mocny,  
Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju,  
Wielkie będzie jego panowanie  
w pokoju bez granic  
na tronie Dawida  
o nad jego królestwem,  
które On utwierdzi i umocni  
prawem i sprawiedliwością,  
odtąd i na wieki.  
Zazdrosna miłość Pana Zastępców tego dokona.

**Iz 9,5** – „Dziecię” - Emmanuel z Iz 7,14;8,8.10, czyli Mesjasz : „Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju” - imię symboliczne (porównaj Iz 1,26 i n.) złożone z czterech tytułów określających naturę i przymioty Chłopca, Emmanuela: mądrość, boskość, wszechmoc, wieczność, pokojowe usposobienie. Tradycja chrześcijańska (liturgia Bożego Narodzenia stosuje te tytuły do Chrystusa).

**Iz 9,6** – Przymioty rządowe i królestwo Mesjasza: powszechność, trwałość i wieczność; prawo, sprawiedliwość i pokój. Te cechy nie mogą przysługiwać żadnemu królowi ziemskiemu, lecz tylko Mesjaszowi (porównaj Łk 1,323 n) (cdn.).

*Biblia Tysiąclecia. Ilustrowana zbiorami Muzeów Watykańskich t. 25. Wydawnictwo PALLOTINUM JEDNOŚĆ, Warszawa 2015. str. 18.*

*Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie*

## Dzień Pasterza naszej diecezji

### Minęła 4. rocznica ingresu biskupa diecezjalnego ks. Romana Pindla.

Z tej okazji w kościele pw. NSPJ w Bielsku-Białej w święto Objawienia Pańskiego odprawiono dziękczynną Mszę św. pod Jego przewodnictwem. Przy ołtarzu stanęło około 50 kapłanów - dziekanów, proboszczów i pracowników Kurii Diecezjalnej - a także biskupi: pomocniczy - Piotr Greger oraz senior - Tadeusz Rakoczy. Wśród wiernych byli również samorządowcy, pochodzący stąd parlamentarzyści, członkowie ruchów i stowarzyszeń religijnych oraz klerycy z całej

diecezji.

W homilii ks. bp Roman odwołując się do słów czytanej Ewangelii przypomniał, „**że zbawienie powinno być dostępne dla każdego, Ewangelia powinna być dostępna dla każdego, kto tego pragnie. bo człowiek, który uwierzy w słowa Ewangelii i daje świadectwo tej Ewangelii osiąga zbawienie. Dzisiejsza uroczystość Objawienia Pańskiego jest wielkim wołaniem abyśmy byli głosicielami Ewangelii dającej ratunek dla życia wiecznego – życia wiecznego człowieka z Bogiem.**

Na zakończenie ks. bp Roman stwierdził, „**dziękuję Bogu za cztery lata od przyjęcia święceń biskupich, posługiwania w diecezji bielsko-żywieckiej. Bardzo dziękuję za modlitwę, za obecność tutaj i zapraszam do tego, abyśmy byli tymi, którzy są przekonani do wiary, która powinna być ogólnie dostępna, bezpłatna, rozdawana jak najczęściej. Przyjmijmy to orędzie dzisiejszego święta i dzisiejszej Ewangelii.**”

W imieniu obecnych na Eucharystii okolicznościowe życzenia na ręce bp. Romana Pindla złożył ks. dr Marek Studenski – wikariusz generalny. Życząc księdzu biskupowi m.in. aby idąc za Gwiazdą Betlejemską -symbolem sposobu jakim przemawia Pan Bóg „**stale wpatrywał się w światło tej gwiazdy i wsłuchiwał się w to co ona mówi zwłaszcza wtedy, gdy przeciwności usiłują kierować wzrok ku ziemi, żeby ksiądz biskup szczególnie mocno wpatrywał się w tę gwiazdę i pozwalał się prowadzić. Zwłaszcza, że za tą gwiazdą idzie ksiądz biskup, studenci, cała nasza diecezja, księża, zakonnicy i wierni.**” oraz „**żeby ks. bp stale towarzyszyło szczęście. Szczęście płynące ze sprawowania pięknej pasterskiej posługi a także to niepowtarzalne szczęście, które bierze się z przekonania, że człowiek kroczy codziennie drogą wskazywaną przez Pana Boga**”.

**Ks. Roman Pindel**, profesor biblistyki, został mianowany przez papieża Franciszka biskupem bielsko-żywieckim w listopadzie 2013 r. Pełnił wówczas funkcję rektora seminarium w Krakowie. 6 stycznia 2014 r. przyjął sakrę biskupią, odbył ingres do bielskiej katedry św. Mikołaja i objął urząd biskupa diecezjalnego.

Od tej pory, 6 stycznia obchodzony jest Dies Episcopi - Dzień Biskupa - czas szczególnej modlitwy w intencji Kościoła Diecezjalnego i jego widzialnej głowy.

Biskup to w hierarchii kościelnej opiekun i zarządca diecezji. Ma za zadanie reprezentować ją na zewnątrz podczas synodów, czyli zjazdów biskupich, ale też w momencie odwiedzania jej przez inne osoby. Jest jej przedstawicielem, również na konferencji episkopatu. We wszystkich ważnych sprawach pełni on funkcję jej gospodarza. Pilnuje, aby wszystkie msze i nabożeństwa, a także przyjęcia i odejścia księży zgodne były z panującym prawem. Ma obowiązek składania raportu o swej pracy do Rzymu. Jego rolą jest troska o odpowiedni przebieg katechizacji. Dba, aby słowa, które kierują w niedzielę księżą do swych wiernych, ubogacały ich duchowo. Biskup to także osoba odpowiedzialna za przestrzeganie wszelkich praw w swej diecezji oraz powoływanie i przenoszenie księży na różne stanowiska. Jak dobry pasterz przeprowadza wizytacje w parafiach. Praca biskupa to nie tylko zaszczyt, ale i ogromna odpowiedzialność. Wierni diecezji bielsko-żywieckiej dziękują Panu Bogu za dobrego Pasterza.

*Urszula i Andrzej Omylińscy, za „Gwiazdka Cieszyńska”*

## Kącik poezji

### Po koncercie

Muzyka i śpiew  
łagodzą obyczaje,  
przenoszą w inny wymiar,  
wyzwalają nieoczekiwane emocje.

Sopran.  
Krystalicznie czysty sopran  
w mistrzowskim popisie Ave Maryja.  
Ave Maryja,  
Ave Maryja w wysokim C.

Chwila na lekkość bytu,  
beźmiar zachwyty  
bez poczucia win w życiu.  
Słuchasz i zmierzasz w stronę nieba.  
Anioły czuwają nad każdą frazą.  
Wyrastają Ci skrzydła.  
Całkowity odlot. Metafizyka.  
Ave Maryja w wysokim C.

Barbara Górniok

## Z życia parafii



• W niedzielę, tydzień temu, o godz. 16<sup>30</sup> odbył się koncert kolęd w wykonaniu naszego chóru AVE i Chóru Mieszanego im. Juliusza Słowackiego z Radlina.

Występ zapowiedziała p. Ania Puzoń, przywitała i pokrótce przedstawiła obydwie chóry, szczególnie Gości z dyrygentką Gabriellą Jaworską oraz wyrecytowała wiersz ks. Jana Twardowskiego „Pomódlmy się w Noc Betlejemską” - *Oby się wszystkie trudne sprawy porozkręcały jak supełki.*

Po tym wstępie w prezbiterium ustawili się Goście. W Ich wykonaniu usłyszeliśmy kilka kolęd, tych znanych i mniej nam znanych oraz pastorałki. Śpiewali bez podkładu muzycznego.

Kolejna recytacja zapowiedziała pojawienie się naszych chórzystów, którym oczywiście towarzyszyła muzyka p. Andrzeja Sikory. Zaśpiewali kilka kolęd, nam już dobrze znanych. Wszystkim bardzo podobała się „Cicha noc”, a równie piękne było wykonanie kolędy mówiącej o tym, że trzeba było uciekać z Dzieciątkiem przed Herodem. Ciekawy był wspólny śpiew obydwu chórów. Do śpiewu „Bóg się rodzi...” dołączyli zgromadzeni w kościele, w pozycji stojącej.

Po tym śpiewie Ksiądz Proboszcz wszystkim bardzo serdecznie podziękował, za śpiew, za przybycie. Były też kwiaty dla dyrygentek - p. Alicji Adamczyk i Gabrieli Jaworskiej oraz p. Andrzeja Sikory. Na koniec, na prośbę Proboszcza, zaśpiewaliśmy jeszcze raz wspólnie „Wśród nocej ciszy”.

• W minionym tygodniu trwały odwiedziny duszpasterskie.

*Nie wolno ci być nieszczęśliwym, albowiem gdy ty jesteś nieszczęśliwy, żadnego innego człowieka nie możesz uszczęśliwić.* (Phil Bosmans)

Dziękujemy Panu Michałowi Bożkowi i firmie „Ustronianka” za całoroczne wspieranie Parafii i kawiarenki „Pod Zielonym Rowerem”.

Wdzięczni Parafianie i Duszpasterze od św. Klemensa

*Istnieje tylko jedna droga do innych ludzi - droga serca.* (Phil Bosmans)

Dziękujemy Pani Teresie Mokrysz i firmie „Mokate” za wszelkie dobro - za całoroczne wspieranie naszej parafialnej kawiarenki „Pod Zielonym Rowerem” wspaniałą kawą i pyszną herbatą.

Wdzięczni Parafianie i Duszpasterze od św. Klemensa

## JUBILACI TYGODNIA

Wanda Kosowska  
Zofia Korzeniewska  
Irena Brak  
Waldemar Bajcewicz

Zofia Fastnacht  
Halina Żach  
Marta Wawrzyk  
Barbara Śliwa  
Marian Furman  
Aleksandra Kłopotowska  
Marian Porwoł  
Ilona Sikora  
Zofia Kuś  
Małgorzata Kunowska  
Irena Słowik  
Lech Targosz

Jerzy Torbus  
Wanda Młynarczyk Leszczyńska  
Cecylia Ciepły  
Marek Hład

**Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.**



## „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)